

Sygn. I C 464/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2021 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2021 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko G. J.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej G. J. na rzecz powoda M. J. 61.580 zł (sześćdziesiąt jeden tysięcy pięćset osiemdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26.10.2021 r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 1.950 zł (jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt złotych 00/100) kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku nieuiszczone koszty sądowe:

a) od powoda M. J. 4.721,29 zł (cztery tysiące siedemset dwadzieścia jeden złotych 29/100) z należności zasądzonej w pkt I sentencji,

b) od pozwanej G. J. 10.032,72 zł (dziesięć tysięcy trzydzieści dwa złote 72/100).

I C 464/19

UZASADNIENIE

Powód (...) 1.04.2019 r. pozwał (...) o 90 728 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wydania wyroku tytułem „nakładów poczynionych przez powoda z majątku osobistego na majątek osobisty pozwanej – korzyści majątkowej uzyskanej kosztem majątku powoda”.

P o z w a n a wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił, że:

Strony wspólnie zamieszkiwały i pozostawały w związku, który dwukrotnie formalizowały jako małżeństwo – za drugim razem trwał od 19.06.2009 r. do 18.12.2018r. (pierwsze 24.06.2000 r. – 2005 r.).

bezsporne (wyrok rozwodowy – k. 30, wydruk ze wspólnego konta w okresie 8.08.2001 r. – 12.03.2018 r. k. 199-227, pozew o rozwód złożony 18.04.2018 r. przez powódkę)

24.08.2006 r. – gdy strony nie były małżeństwem po pierwszym rozwodzie – pozwana kupiła nieruchomość do zamieszkania za 75 000 zł, za którą zapłaciła 37 500 zł gotówką, 37 500 zł środkami z kredytu (zaciągniętego do 2020 r.), jak i uzyskała 22 000 zł z kredytu budowlanego (umowa z 18.09.2006 r.).

dowód: akty notarialne z inwentaryzacją – k. 57-68, umowy kredytu z 24.08.2006 r. i 18.09.2006 r. – k. 69-80, wydruki z ksiąg wieczystych – k. 90-117

Pozwana zamieszkała w niej z powodem (prowadzili wspólne gospodarstwo domowe), a w drugiej części – jej syn z rodziną. Nieruchomość wymagała jednak remontu (tylko częściowo była do tej pory przeznaczona na cele mieszkalne), który wykonywali sami przy współudziale zatrudnianych znajomych fachowców. Płacili im więc poczęstunkiem, drobnymi środkami rzeczowymi (np. jajkami), jak i w pewnej części pieniędzmi. Poza kolegą syna powódki - pracujących pozyskiwał głównie powód, a środki na remont zapewniała pozwana. Powód przywoził pracowników, pomagał przy różnych pracach.

Remont dachu wykonywany był później - ok. 2014 – 2015 r.

dowód: zdjęcia – k. 168, 238, zeznania świadków B. M. k. 133v-144 , K. M. k. 134-135, Z. P. k. 135, Z. C. k. 137-13v A. J. k. 138-138v , K. J. k. 137v-139, W. (...) – k. 139, J. K. – k. 139-139v , P. K. k. 139v-140v, M. D. – k. 170v-171v, K. F. – k. 229v-230, R. G. – k. 230-230v, zeznania stron (częściowo)– k. 239-242v, opinia biegłej – k. 283, 414-416

4.08.2010 r. pozwana zawarła umowę w sprawie montażu kolektorów słonecznych, gdzie miała ponieść 2 418,11 zł.

dowód: umowa – k. 81, rozliczenie – k. 422-425

W tym czasie powód miał dochód z zasiłku za opiekę nad pozwaną (ok. 520 zł), która miała świadczenia rentowe ponad 2 600 zł i dodatkowe ponad kilkaset złotych ze zleceń. Zdarzył mu się sporadyczny zarobek w ramach tzw. fuch.

dowód: wyciąg z konta k. 199-227, zeznania stron (częściowo) k. 239-242v, PIT-y- k. 372-412

3.06.2015 r. powód sprzedał własną nieruchomość (niezabudowaną działkę), której cenę w akcie notarialnym określono na 77 000 zł, stwierdzając, że 15 420 zł zostało zapłacone, a 61 580 zł pozostało do uiszczenia przelewem na rachunek wskazany przez powoda, czyli pozwanej (gdzie wpłynęły).

bezsporne (akt notarialny – k. 14-17, przelew k. 84)

Powód w 2014 r. -2015 r. miał koszty związane z swoimi działkami (typu opłata adiacencka rocznie ok. 1 000 zł rocznie, koszty geodezyjne podziału nieruchomości). Pozwana współuczestniczyła w działaniach związanych z gospodarowaniem tymi działkami.

dowód: dokumenty związane z czynnościami dotyczącymi tych nieruchomości – k. 85-102, 155

W maju 2016 r. strony miały wydatek na zakup miejsca pochówku -7 546,67 zł.

dowód: faktura – k. 103

18.10.2018 r. pozwana zawarła z synem umowę dożywocia, przekazując mu ww. nieruchomość.

dowód: akt notarialny – k. 110-117

Syn pozwanej wezwał powoda do opuszczenia nieruchomości.

fakty przyznane (k. 18-19)

Sąd uwzględnił powództwo częściowo –

na podstawie art. 405 kc co do kwoty, która ze sprzedaży działki powoda, została bezpośrednio skierowana na konto pozwanej (bezsporne), gdyż nie stwierdził, że pozwana może być zwolniona z obowiązku rozliczenia się (art. 6 kc).

1. W sprawie prowadzone było obszerne postępowanie dowodowe, warunkowane twierdzeniami pozwu :

Powód twierdził, że pozwana w toku sprawy rozwodowej przyznała, że sfinansowała remont (czyli przekształcenie budynku warsztatowego w budynek mieszkalny) ze środków finansowych powoda w wysokości 77 000 zł, uzyskanych ze sprzedaży 3.06.2015 r. nieruchomości niezabudowanej. Nadto powód twierdził, że tymi środkami sfinansował budowę dachu, krokwi, blach, wmontowanie paneli solarnych. W zamian za to miał zostać współwłaścicielem w 1/2. I dlatego nadto świadczył w 2017 r. przez 6 miesięcy osobistą pracę, wykonując szereg prac budowlanych : wymiana tynków, sufitów, założenie instalacji elektrycznej, wodnej, osadzenie ościeżnic i drzwi, wymiana 11 okien, malowanie ścian, wykonanie wylewki podłóg, kładzenie paneli podłogowych, ogrodzeniu posesji, porządkowaniu terenu i za to domaga się 13 728 zł. Należność obliczył według minimalnej stawki wynagrodzenia w budownictwie dla robót budowlano-montażowych, obniżonej do 11 zł za godzinę przy 8 godzinach dziennie i 26 dniach w miesiącu.

2. Pozwana bowiem :

- zaprzeczała, by powód przeznaczył własne środki na remont nieruchomości prowadzony po jej zakupie, gdyż kwotą kilku tysięcy ze sprzedaży działki w B. tylko dofinansował późniejszy remont dachu (a nie jego ponowną budowę), gdyż miał własne wydatki związane z obrotem działkami z własnej nieruchomości,

- zaprzeczyła, by powód świadczył pracę w zakresie remontu w 2017 r.,

- wskazała, że środkami ze sprzedaży działki w B., uiszczonymi przed aktem notarialnym powód pokrył koszty przygotowania działek do sprzedaży, zakup miejsca pochówku,

- negocjowała, by pozostała należność do rozliczenia z powodem i podkreślała, że pozostawał na jej utrzymaniu i tak należy postrzegać, że brał udział przy wykonywaniu remontu po zakupie nieruchomości.

3. Dopiero zapoznając się dowodami sąd mógł stwierdzić, że pozew wprowadzał w błąd. Nie wyciągnął z tego negatywnych konsekwencji, gdyż doświadczenie z sali z kontaktu z powodem, wskazywało, że także pełnomocnik powoda dopiero z przebiegu postępowania, mógł zapoznać się ze sprawą. Wówczas też powód – dzięki sprawie o podział majątku wspólnego stron - uzyskał wyciąg z konta bankowego pozwanej, na które przekazano środki ze sprzedaży nieruchomości powoda i na tej podstawie podkreślał, że nie doszło do rozliczenia stron z okresu nieobjętego wspólnością majątkową (bo pozwana swobodnie sama dysponowała tą kwotą), poprzedzającego drugi rozwód stron, co stanowiło przyczynę wniesienia powództwa.

4. W zaistniałej sytuacji procesowej sąd rozważał, na jakiej podstawie dokonać rozstrzygnięcia. W okresie objętym pozewem strony bowiem pozostawały w związku, co do którego wypracowano poglądy prawne, jak dokonywać rozliczeń, jak i dochodziło do przesunięć majątkowych pomiędzy majątkami odrębnymi stron jako małżonków. Przy tym widoczne były problemy dowodowe. I choć biegli wydali opinie, to nadal należało dokonać ich interpretacji, gdyż opierały się na pewnych założeniach co do szacowania dochodzonego roszczenia.

5. Sumując swoje rozważania sąd stwierdził, że:

a/ w zakresie remontu przeprowadzonego po nabyciu nieruchomości możliwy do zauważania nakład powoda, jak i późniejszy współfinansowania dachu, pozostawał w granicach wzajemnych świadczeń stron pozostających w związku.

Dochody pozwanego w tym czasie były niewielkie (nie tylko nie wykazał innych, ale nawet nie oszacował ich, więc skutek art. 6 kc). Jego aktywność przy nieruchomości, w której sam zamieszkiwał, polegała na pomocy fachowcom, którzy godzili się na uznaniowe formy wynagrodzenia, a dopiero potem miała wymienniejszy charakter finansowy.

Poza tym niemożliwe (art. 6 kc) było poprzez ogólnikowe informacje z zeznań odtworzyć dokładny rozmiar nakładu powoda, w tym by można było uznać, żeby dokonać oszacowania poprzez art. 322 kpc (co sąd sygnalizował w toku sprawy m.in. k. 358 – pisma do stron z 2.04.2021 r., k. 413, jak i biegli k. 309, 414-416, 443-445). Opinie biegłych okazały się przydatne, by sąd mógł upewnić się w tej konstatacji, że różne hipotetyczne warianty obliczeń wspierają wniosek o partycypacyjnym charakterze nakładów powoda na wspólne gospodarstwo stron. Jego roszczenie należałoby w tej sytuacji także obwarować art. 5 kc. Sąd w tym zakresie podzielił więc stanowisko pozwanej, a powód nie przedłożył dowodów mogących podważyć zeznania pozwanej (szczątkowych dokumentów, jakie przedłożyła) w tym zakresie (czyli co do dochodów osiągniętych przez powoda i wydatków, które mogłyby uzasadniać inne spojrzenie na udziały stron we współtworzeniu gospodarstwa domowego przy naturalnym założeniu równego podziału obowiązków finansowych i rzeczowych, a więc i bilansu kosztów codziennego utrzymania i środków na ich pokrycie).

Co do szacowania pracy powoda przy remoncie należy też zwrócić uwagę, że nie jest on fachowcem, nie powinien więc wprost wyciągać wniosku z wyliczeń biegłych, przygotowanych jak w zwykłych kosztorysach prac budowlanych. Sąd dokładniej nie przedstawia teoretycznych modeli obliczeniowych, jakie budował w nawiązaniu do tych opinii biegłych, gdyż w rezultacie okazywało się, że nie ma zbyt stabilnych i wymiernych czynników w materiale dowodowym, by ich prezentacja miała sens. Można tylko bazować na danych podanych przez biegłych, by wstępnie rozważyć, o ile należałoby je pomniejszyć, by przybliżyć do prac wspomnianych przez świadków, których relacje przy tym częściowo się różniły. I ich ocena nie polegała tylko na wiarygodności, a przede wszystkim na niedokładności (częściowej projekcji pewnych założeń przyjmowanych przez świadków, zwłaszcza gdy co do niektórych faktów bazowali na informacjach od powoda, który także nie musiał czuć potrzeby wprowadzania świadków w szczegóły rozliczeń jego związku i źródeł finansowania).

W powyższym kontekście widoczne jest także, że sposób wyceny nakładu w postaci pracy, przedstawiony przez powoda, nie znajdował oparcia w okolicznościach sprawy (wobec tego jaka to praca, ile jej było, dlaczego była świadczona). Nadto skoro powód sam korzystał z tego nakładu, zamieszkując w nieruchomości, można byłoby tylko rozważać, o ile nakład ten zwiększył wartość nieruchomości (czyli wzbogacił powódkę) według stanu na dzień opuszczenia nieruchomości przez powoda i aktualnych cen (byłoby to zgodne z metodyką przyjmowaną w podobnych sprawach, która jest adekwatna wobec przesłanek tego typu rozliczenia). Nakład nie jest bowiem równoznaczny z ilością przekazanych środków na jego uzyskanie (badane jest bowiem wzbogacenie poprzez nakład, a ilość środków zaoszczędzonych wówczas może zależeć od wielu czynników, więc zakres środków nie stanowi automatycznie o wysokości nakładu do rozliczenia),

b/ niewątpliwym faktem było przekazanie środków ze sprzedaży działki bezpośrednio na konto pozwanej. Nie zostało wykazane, że środki te zostały zużyte lub w inny sposób potracą się w rozliczeniach stron, jak i sąd nie uznał zasadności zastosowania w tym wypadku art. 5 kc (a w konsekwencji także o kosztach orzekła na podstawie art. 100 kpc).

Niezależnie do oceny wiarygodności zeznań, prowadzących do wyjaśnienia, czy nabywcy działki przed sporządzeniem aktu notarialnego przekazali całą kwotę w nim wpisana jako uiszczoną wcześniej, nadal były to jakaś suma kilkutyśięczna (dlatego sąd nie poddał dokładnej analizie zeznań złożonych w odniesieniu do oświadczenia przedłożonego przez pozwaną, że uiszczono tylko 4 000 zł, a nie 15 420 zł). Mogła więc posłużyć na remont dachu, zwłaszcza że pozwana o pewnym dofinansowaniu wspomniała, jak i mogła być wykorzystana na koszty dotyczące działek powoda. W tym zakresie sąd także stwierdził, że mając na uwadze art. 6 kc nie miał możliwość dokonać dokładniejszych ustaleń i jedynym pewnikiem było, że środki wpłynęły na konto pozwanej. Powód nie wykazywał orientacji, jak zarządzano jego środkami, a aktywność we wspólnym gospodarstwie przejawiał. Należy tu zauważyć, że kwota była tego rzędu, że nie sposób uznać, że została zużyta na koszty utrzymania powoda, zwłaszcza wobec

podkreślanych przez pozwaną trudności w zapewnieniu codziennego budżetu (i by nastąpiło to w taki sposób, że powoda nie można uznać za rozliczonego w zakresie starań o wspólne gospodarstwo).

6. W konsekwencji orzeczono jak w sentencji.

Nadmienić można na marginesie, że nie budziło wątpliwości, że pozwana mimo, że przeniosła nieruchomości na syna, była legitymowana w sporze (art. 405 w zw. z art. 409 kc co do roszczenia o nakłady – vide wywód s.12-13 pozwu).

7. O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 ust. 1 i 2 kc, uznając, że dopiero dzień ogłoszenia wyroku jest dniem wymagalności świadczenia, skoro początkowo powód niedokładnie je sprecyzował. Można się zastanawiać, czy nie należało oczekiwać, że pozwana z racji, że sprawa dotyczyła wspólnego życia stron, powinna być zorientowana, dlaczego powód dochodzi zapłaty, nawet jeśli procesowo nie potrafił tego należycie przedstawić. W tego typu sporach jednak strony bazują tak mocno na swoich przeświadczeniach co do słuszności własnych obrachunków, że nie można pozwanej odmówić prawa do obrony adekwatnie do twierdzeń pozwu. Wprawdzie mimo ponawianych wniosków powoda, pozwana nie przedstawiła wyciągu z konta, który ugruntował stanowisko powoda, że nie doszło do rozliczenia, to jednak powód powinien sam wcześniej być do przedstawić sądowi, jak dokładnie wyglądały rozliczenia.

8. O kosztach rozstrzygnięto proporcjonalnie na podstawie art. 100 kpc (68 %: 32 %) w związku z § 2 pkt 6 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych i art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, na które złożyły się:

- nieuiszczone koszty sądowe – 4 537 zł opłata od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony, wydatki na biegłych i świadków 10 163,01 zł = 14 754,01 zł,

- koszty zastępstw procesowych stron – po 5 417 zł, czyli 3 683,65 zł – 1 733,44 zł (po matematycznym zaokrągleniu do pełnych złotych).

1 a więc po 2288 zł miesięcznie